

Oczym mówią zbiorowe mogiły.

Przypominam sobie to, jak Niemcy
 terrorowali po wsiach. Przyjechali do Woli. Tam za-
 rowali się u jednego gospodarza. Poszli do sółtysa
 żali mu, żeby wydał, którzy mężczyźni są
 partyzantami. Sółtys nie chciał wydać. Mówił, że
 na tu partyzantów. Niemcy wykarali sółtysowi
 tu mężczyźni z listy i rozkarali wymienionych
 ac. Mieli rękoma zabrać ich na okopy. Na
 gi dzień o godz. 4-tej rano spędzili wszystkich
 jednej stodoly. Tam ich rozbrali. Postawili
 w kalesonach i rozstrzelili wszystkich. Komorn
 ali pochować pomordowanych razem. Po kilku
 iach przyjechali sprawdzić, czy są razem
 chowani.

Błęckinska Barbara.

uczenn. kl. VI szkoły powszechnej
 w Chybiach

gm. Rzepin, pow. iłżecki.

dn. 17. XI. 46 r.